

Czyta: #TataMariusz



Marek Dąbrowski

Pechowa rzepka

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Dziadek z pomocą wyciągnął rzepkę.
Bo towarzystwo to było krzepkie.
Lecz jego wnuczek marudzi ździebko:
- Mam chyba kłopot. W kolanie. Z rzepką!

-
Mariuszek mikry, ze wszystkich sił,
Ciągnął za babcię i rzepkę... zbit!
Wszyscy upadli - to sprawa znana
Ale on jeden padł na kolana.

Krzyknął, bo wszyscy wtedy krzyknęli,
Bo rzepkę w końcu – Prask! – wyciągnęli!
Lecz coś w kolanie zrobiło - Trzask!
Mariusz nie krzyknął! On wydał wrzask!

Dziadek i babcia, piesek i kotka,
Kurka i gąska, bociek z oplotka,
Żabka i kawka - wszyscy, dla zdrowia
Mariusza krzyczą - Do pogotowia!

Wszyscy zjadają ze smakiem rzepkę.
Każdy na przysmak ma palce lepkie!
Mariusz też chrupie – je ją na słono.
- A jego rzepka?
- W gips ją włożono!

